



Nazywam się Izabela Fornalczyk, mam 35 lat i jestem matką pięciorga dzieci. Pisze do państwa ponieważ jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji bytowej. Nie chce państwa prosić o pieniądze, ale zanim przejdę do meritum chcę opisać po krotce naszą sytuację. Jak już wspomniałam wychowujemy z mężem piątkę dzieci w wieku 17, 15, 12, 10, 8 lat.

Mieszkamy w Albertowsku-gmina Grodzisk Wilk. Nasz dom jest bardzo stary i w bardzo złym stanie - ma ponad 100 lat i jest z drewnianych bali które niestety się rozsypują, boimy się w każdej chwili wszystko nam spadnie na głowę, ściany są jeszcze z gliny i słomy, nie ma nawet fundamentów, różnica poziomów sięga 30 cm - są różne pęknięcia , nawet trzaśnięcie drzwiami może spowodować katastrofę, jest wilgoć i czarna pleśń.

Nie mamy nawet łazienki, wszyscy jesteśmy na jednym pokoju .

Nasza 10 letnia córka jest niepełnosprawna - cierpi na dziecięce porażenie mózgowe i w tej sytuacji kiedy córka jest absolutnie niezdolna do samodzielnej egzystencji bardzo trudno jest mi nawet utrzymać prawidłową higienę z powodu braku łazienki - nie mogę jej nawet normalnie wykąpać! potrzebne są dla niej pieluchy.

Z Gminy nie mogę liczyć na pomoc, ponieważ Gmina nie ma ani pieniędzy ani mieszkań a kolejki są ogromne. Była komisja na wizji lokalnej i niestety stwierdzili, że dom nadaje się do rozbiórki - ale niestety musimy czekać, bo oni nic na to nie poradzą.

Tak samo jest w PCPR - oni również nie mają środków na to żeby nam pomóc.

Remont tego mieszkania nie ma sensu jest w tak złym stanie, że jak ruszymy jedna ścianę, to boimy się że runie reszta, i dopóty nie zdarzy się jakieś nieszczęście nikt nie zareaguje ale wtedy może być za późno ...

Podjęliśmy więc decyzje, że spróbujemy sami, chociaż wiedzieliśmy, że będzie nam trudno.

kupiliśmy trochę pustaków, założyliśmy szambo ekologiczne ,kanalizacje i wodę wzięliśmy na to kredyt na 25000 zł. I żeby było śmiesznie Ośrodek Pomocy Społecznej odmówił nam pomocy, ponieważ ten kredyt został wliczony do dochodu - rata miesięczna wynosi 716 zł i

dlatego teraz przekraczamy wszelkie kryteria do jakiegokolwiek pomocy, co jest absurdem gdyż nie mamy żadnych korzyści finansowych z tego tytułu - wręcz odwrotnie, co miesiąc muszę przecież spłacać kredyt. Będzie trudno ale może jakoś sobie damy radę -choć brak nam teraz wszystkiego - mebli bo nasze maja już ponad 30 lat ubrań, artykułów szkolnych itp...

I tu właśnie jest nasza prośba do państwa -chciałabym prosić o pomoc w zebraniu materiałów budowlanych - potrzebne jest wszystko od żwiru po okna, farby, pustaki, drzewo na dach i wszystko inne co jest potrzebne do budowy domu. Potrzebna też jest pomoc żywnościowa, artykuły szkolne i meble.

Niestety nie mam wyboru i nie jest mi wesoło, kiedy muszę żebrac - to jest bardzo przykre dla mnie i mojej rodziny, ale mam szczerą nadzieję ,że znajda się ludzie dobrej woli , którzy nam pomoga. Może ktoś ma czegoś za dużo i może się z nami podzielić.

Bardzo prosimy o wsparcie, będziemy wdzięczni za wszelka pomoc.

Ja jestem zawsze w domu, można przyjechać zobaczyć, porozmawiać.



Zapraszam

Nasz adres;
Izabela Fornalczyk

Apel o pomoc - Izabela Fornalczyk

czwartek, 21 stycznia 2010 20:48 - Poprawiony czwartek, 28 stycznia 2010 02:29

Albertowsko 56
62-065 Grodzisk Wlkp
Tel. 796 290 467
email izafornczyk@interia.pl